

Sygn. akt I ACa 823/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Ewa Tkocz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt II C 87/14

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Ewa Solecka	SSA Ewa Tkocz	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 823/15

UZASADNIENIE

Powód A. Z. wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W., domagając się zasądzenia z tytułu zadośćuczynienia kwoty 240.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2011 r., a z tytułu odszkodowania kwoty 6.476,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu-, zasądzenia kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powód podał, że uległ wypadkowi drogowemu, wskutek którego doznał urazu wielonarządowego ciała, został przewieziony do szpitala w stanie ciężkim, następnie był często hospitalizowany, poddawany szeregu zabiegom i bolesnej rehabilitacji, został stwierdzony u niego umiarkowany stopień niepełnosprawności. Rodzaj i zakres doznanych obrażeń, stopień uszczerbku na zdrowiu oraz rokowania medyczne uzasadniają dochodzone roszczenia. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność, co do zasady i przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 70.000 zł oraz zwrot kosztów leczenia w kwocie 570 zł, a następnie skorygował wartość tych świadczeń, przyznając powodowi zadośćuczynienie w kwocie łącznej 160.000 zł oraz zwrot kosztów leczenia w wysokości 3.526,98 zł. W toku procesu pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości dochodzonej przez niego pozwem, dlatego pozew w tym zakresie został cofnięty ze zrzeczeniem się roszczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu zarzucono, że przyznane powodowi zadośćuczynienie stanowi „odpowiednią sumę pieniężną” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., co czyni niezasadnym domaganie się przez powoda wyższego świadczenia z tego tytułu.

Zaskarżonym wyrokiem z 13 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 205.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 grudnia 2011 r., a w pozostałej części żądanie zadośćuczynienia oddalił, ponadto orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych. Na uzasadnienie wydanego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe motywy:

Poza sporem pozostaje, że w dniu 2 maja 2011 r. miał miejsce wypadek, w którym poszkodowanym został powód. Sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego ubezpieczyciela. Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił powodowi ostatecznie kwotę 160.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 4.096,98 zł z tytułu odszkodowania. W orzeczeniu lekarskim sporządzonym na potrzeby pozwanego ubezpieczyciela stwierdzono 97% uszczerbek na zdrowiu powoda, powstały w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Bezpośrednio po zdarzeniu, powód został przewieziony do (...) Centrum (...) im. dr E. H. w C., gdzie przebywał na Oddziale (...) w okresie od dnia 2 maja 2011 r. do dnia 11 maja 2011 r. Rozpoznano u niego uraz wielomiejscowy, niewydolność wielonarządową. Przy przyjęciu stan powoda był bardzo ciężki, został zaintubowany, był wentylowany mechanicznie, zastosowano drenaż lewej jamy opłucnowej. Powód w wyniku wypadku doznał stłuczenia w lewym płacie czołowym mózgu, pojawiła się obecność powietrza w odcinku szyjnym kanału kręgowego, doznał złamania żeber wielomiejscowego od I do IX żebra po stronie lewej, miał niestabilną klatkę piersiową, złamany obojczyk i łopatkę po stronie lewej, wieloodłamowe złamanie trzonu kości udowej prawej. Zastosowano u powoda na bloku operacyjnym wyciąg bezpośredni prawej kości udowej, w siódmej dobie pobytu dokonano w warunkach sali operacyjnej zespolenia kości udowej. Nadto stosowano antybiotykoterapię empiryczną, przetaczano kilkakrotnie krew i osocze, założono dojsięć centralne przez żyłę udową lewą, a następnie kaniulowano tętnicę udową lewą. Przez cały czas pobytu powoda na tym oddziale jego stan był bardzo ciężki, wymagający agresywnych metod leczenia.

W dniu 18 maja 2011 r. przekazano powoda na Oddział (...) dla Dzieci, gdzie przebywał do dnia 15 czerwca 2011 r. Zastosowano żywienie pozajelitowe, powtórnie założono drenaż lewej jamy opłucnej, regularnie czyszczono ranę podudzia prawego, dwukrotnie w warunkach bloku operacyjnego. Powód był konsultowany neurologicznie, torakochirurgicznie, chirurgicznie, hematologicznie, anestezjologicznie. Odbywały się spotkania powoda z psychologiem.

W okresie od dnia 15 czerwca 2011 r. do dnia 7 lipca 2011 r. powód przebywał w (...) Zespole (...) w J. na Oddziale Leczniczo (...). Powód nie poruszał się samodzielnie, był osobą częściowo spionizowaną, na wózku. Był poddawany

rehabilitacji, brał udział w ćwiczeniach grupowych i indywidualnych na przyrządach i manualnych, przeszedł naukę chodzenia, miał zastosowaną kinezyterapię indywidualną i grupową, celem ćwiczeń była pionizacja i nauka chodzenia oraz przywrócenie funkcji niedowładnych kończyn. Na skutek rehabilitacji uzyskano znaczną poprawę kondycji ogólnej, stosunkowo wydolny chód o jednej kuli łokciowej, niemal całkowite wygojenie prawego podudzia.

W okresie od dnia 10 lipca 2011 r. do dnia 15 lipca 2011 r. powód ponownie przebywał w (...) Centrum (...) w C., gdzie w dniu 11 lipca 2011 r. był poddany zabiegowi operacyjnemu usunięcia zespolenia z klatki piersiowej, w trakcie którego usunięto kolejno: wkręty mocujące, poprzeczki, płytę, założono powodowi opatrunek jałowy.

W okresie od dnia 15 sierpnia 2011 r. do dnia 27 sierpnia 2011 r. powód ponownie przebywał w (...) Zespole (...) w J.. Nadal poddawany był rehabilitacji. Szczególny nacisk położono na rehabilitację kończyny dolnej prawej z uwagi na porażenie nerwu strzałkowego oraz kończyny górnej lewej z uwagi na porażenie spłotu barkowego, w czasie pobytu zaobserwowano u powoda pojawienie się drżeń i ruchów w obrębie dłoni i palców, bez progresji przykurczów. Nie wystąpiła poprawa stanu miejscowego w obrębie kończyny dolnej.

W okresie od dnia 12 września 2011 r. do dnia 19 września 2011 r. powód przebywał na Oddziale (...) Dziecięcej SPZOZ (...) Szpitala (...) CMR we W., gdzie wykonano u niego operacyjnie rekonstrukcję spłotu barkowego lewego.

W okresie od dnia 28 listopada 2011 r. do dnia 10 grudnia 2011 r. powód przebywał ponownie na rehabilitacji w Beskidzkim Zespole (...) -cyjnym Szpitalu (...) w J.. Na skutek rehabilitacji nie zaobserwowano zdecydowanej poprawy stanu miejscowego w obrębie kończyny dolnej. Zdecydowano o odstawieniu łuski na stopę opadającą.

W okresie od dnia 15 stycznia 2012 r. do dnia 17 stycznia 2012 r. powód przebywał w (...) Centrum (...) w C.. Został przyjęty w celu dynamizacji zespolenia złamania kości udowej prawej. W dniu 16 stycznia 2012 r. został poddany zabiegowi operacyjnemu, w czasie którego usunięto śruby ryglujące obwodowo gwóźdź śródszpikowy.

W okresie od dnia 30 stycznia 2012 r. do dnia 13 lutego 2012 r. powód przebywał ponownie na rehabilitacji w (...) Zespole (...) w J.. Na skutek rehabilitacji uzyskano poprawę siły mięśniowej i ogólnej kondycji powoda. Nie zaobserwowano znaczącej poprawy stanu miejscowego kończyny górnej lewej, podejrzewano stałą destrukcję po urazie zmiążdzeniowym.

W okresie od dnia 18 marca 2012 r. do dnia 23 marca 2012 r. powód przebywał kolejny raz w (...) Centrum (...) w C.. W dniu 20 marca 2012 r. został poddany zabiegowi operacyjnemu, w wyniku którego usunięto gwóźdź śródszpikowy z kości udowej prawej.

W okresie od dnia 7 maja 2012 r. do dnia 10 maja 2012 r. powód przebywał ponownie w (...) Centrum (...) w C., gdzie w dniu 8 maja 2012 r. został poddany zabiegowi operacyjnemu w celu leczenia opadania stopy prawej.

W okresie od dnia 25 czerwca 2012 r. do dnia 16 lipca 2012 r. powód przebywał ponownie na rehabilitacji w (...) Zespole (...) w J.. W wyniku przeprowadzonej rehabilitacji, zaobserwowano wyraźną poprawę siły mięśniowej prawego podudzia i ruchomości stawu skokowego i nieco lepszy stereotyp chodu.

W dniu 25 września 2012 r. (...) do Orzekania o Niepełno-sprawności w B. zaliczył powoda do osób o umiarkowanym stopniu niepełno-sprawności. Orzeczenie zostało wydane do dnia 2 maja 2015 r.. Powodowi została przyznana renta socjalna oraz zasiłek pielęgnacyjny.

W okresie od dnia 26 marca 2014 r. do dnia 3 kwietnia 2014 r. powód przebywał na Oddziale (...) Traumatologii Ortopedii i (...) Ręki O. – Rehabilitacyjnego Szpitala (...) w P.. U powoda zaplanowano zabieg przeniesienia ścięgna. Potrzeba zabiegu wynikała z braku czynnej funkcji zgięcia i wyprostowania palców ręki lewej. W trakcie operacji - z powodu trudnych warunków - odstąpiono od przeniesienia ścięgna mięśnia nawrotnego obłego na zginacze palców.

Po wypadku powód przez okres 2 tygodni był utrzymywany w śpiączce farmakologicznej, rokowania były bardzo złe, a stan powoda bardzo ciężki. Było zagrożenie amputacji nogi. Po wybudzeniu powód przez tydzień nie mówił. Cały czas

jęczał i płakał. Było to spowodowane bólem. Miał podawane leki przeciwbólowe w kroplówkach. Nie mógł spać. Jak zasypiał, miał koszmary senne, wybudzał się. Cały czas musiała być przy nim mama. W okresie powypadkowym, jak i w czasie późniejszych hospitalizacji i rehabilitacji, dolegliwości bólowe u powoda były bardzo duże. Powód obawiał się o swój stan zdrowia, nie wiedział jakie będą ostateczne rokowania co do lewej ręki i prawej nogi, w której pojawiła się martwica.

W okresie pourazowym i rekonwalescencyjnym powód wymagał czasowej opieki osoby drugiej w zakresie utrzymania higieny osobistej oraz przy codziennych czynnościach. Nie był w stanie sam się umyć, ubrać, zadbać o higienę osobistą. Nie mógł się poruszać, przemieszczać. W czynnościach higienicznych pomagała powodowi mama.

Wszystkie działania rehabilitacyjne podjęte przez powoda były zasadne. Początkowe zabiegi rehabilitacyjne były bardzo bolesne, co wynikało z dużych przykurczy. Przed wypadkiem powód prowadził życie typowe dla nastolatka. Udzielał się towarzysko, wychodził na spotkania z rówieśnikami. Miał dużą liczbę znajomych. Grał w piłkę w sekcji piłkarskiej. Jeździł na rowerze. Chodził po górach. Swoją przyszłość zawodową wiązał z zawodem strażaka, co wymaga całkowitej sprawności fizycznej. Po wypadku aktywność życiowa powoda została na dłuższy czas całkowicie zredukowana. Powód zdaje sobie sprawę ze swoich ograniczeń. Ćwicząc na siłowni dostrzega, że to co innym przychodzi łatwo, on musi osiągać znacznym wysiłkiem. Jest młodą osobą, a pomimo tego na skutek odłężyny na głowie ma miejsce, w którym włosy nie rosną. Z tego powodu odczuwa dyskomfort psychiczny. Zaczesał włosy na łysinę, starając się zakryć występujące ubytki w owłosieniu.

Obecnie powód zgłasza zaburzenia funkcji kończyny górnej lewej, trudności w wykonywaniu czynności dnia codziennego, ubierania się, zapinania guzików, zamków, przygotowywania posiłków, odczuwa okresowe dolegliwości bólowe zwłaszcza przy zmianach pogodowych. Powód odczuwa nadal dysfunkcję kończyny dolnej prawej z niewydolnością chodu po płaskich powierzchniach, jak i przy chodzeniu po schodach.

Powód w wyniku wypadku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 73%. Na uszczerbek ten składają się: blizna okolicy potylicy z ubytkiem owłosienia – 4 %, mnogie złamania żeber z odmą opłucnową, stłuczeniem płuca leczonym operacyjnie, obecnie nieznaczne zniekształcenia symetrii klatki piersiowej z bliznami bez zaburzeń wentylacji -8%, stan po złamaniu obojczyka lewego bez deformacji i zaburzeń funkcji -1%, stan po złamaniu uda prawego, wygojony bez skrótów kończyny i dysfunkcji stawu - 10 %, uszkodzenie dolnej części splotu ramiennego lewego, mimo zastosowanego leczenia rekonstrukcyjnego i zastępczego z dużą dysfunkcją dłoni lewej – 30%, stan po martwicy mięśni podudzia prawego z porażeniem nerwu strzałkowego mimo zastosowanego leczenia operacyjnego brak poprawy funkcji ruchowych stopy prawej z bliznami i ubytkami mięśniowymi podudzia – 20%.

Aktualny stan zdrowia powoda jest dobry, stabilny z trwałym porażeniem splotu ramiennego lewego i porażeniem nerwu strzałkowego prawego i dysfunkcją ruchową stopy prawej. Wykonane liczne zabiegi rekonstrukcyjne jak i zabiegi operacyjne zastępcze przeniesienia grup mięśniowych nie dały w efekcie znacznej poprawy funkcji kończyny górnej lewej i stopy kończyny dolnej prawej. Rokowanie co do powrotu powoda do pełni zdrowia, mimo wskazania do dalszej intensywnej rehabilitacji i usprawniania, jest ostrożne i niepewne, z naciskiem na złe. Brak jest podstaw do stwierdzenia, że mimo zalecanego dalszego intensywnego leczenia powód powróci do pełnej sprawności fizycznej organizmu bez ograniczeń.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność z mocy art. 805 § 1 i § 2 pkt. 1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 r., nr 124, poz. 1152 ze zm.). Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności i dokonał częściowej likwidacji szkody przed wszczęciem postępowania sądowego. Następnie Sąd pierwszej instancji odwołując się do poglądów orzecznictwa omówił charakter zadośćuczynienia, a także podstawy i kryteria jego ustalania. Wyjaśniono, iż zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę. Pojęcie "odpowiedniej sumy" ma niedookreślony charakter i w judykaturze wypracowane zostały kryteria, którymi należy się

kierować, określając rozmiar przysługującego poszkodowanemu świadczenia. Należą do nich czynniki obiektywne, jak czas trwania oraz stopień intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalność skutków urazu, wiek poszkodowanego, szanse na przyszłość. Za czynniki subiektywne uznane zostały: poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, niemożność czynnego uczestniczenia w sprawach rodziny, konieczność korzystania z pomocy innych osób w sprawach życia codziennego. Poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej. Decydującym kryterium jest jednak rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. Zwrócono uwagę, iż każdy przypadek powinien być oceniany indywidualnie, a zatem odwoływanie się do wysokości zadośćuczynień przyznanych w innych sprawach ma drugorzędne znaczenie.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że powód doznał cierpień fizycznych, jak i negatywnych doznań psychicznych w związku z wypadkiem komunikacyjnym. Liczne hospitalizacje połączone z zabiegami operacyjnymi, unieruchomienie oraz duża ilość rehabilitacji, powodowały fizyczny ból i dyskomfort psychiczny. Przez długi czas powód odczuwał silne dolegliwości bólowe na całym ciele. Powód prawdopodobnie nie odzyska pełnej sprawności fizycznej, gdyż stan dzisiejszej wiedzy medycznej nie gwarantuje mu tego.

Wobec powyższego, mając na względzie rozmiar cierpień powoda, jego przeżycia emocjonalne związane z pobytami w szpitalach, zabiegami operacyjnymi, znacznym ograniczeniem możliwości życiowych zarówno tuż po wyjściu ze szpitala, jak i obecnie, jak również dolegliwości bólowe, a przede wszystkim niekorzystne rokowania co do stanu jego zdrowia na przyszłość, wiek powoda, Sąd Okręgowy kierując się treścią art. 444 k.c. w zw. art. 445 § 1 k.c. i art. 822 k.c. doszedł do wniosku, że roszczenie w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest usprawiedliwione do kwoty 365.000 złotych. Pozwany wypłacił już z tego tytułu kwotę 160.000zł, a zatem do zasądzenia pozostała różnica tj. kwota 205.000 zł. Zaznaczono, że zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za całą krzywdę wyrządzoną poszkodowanemu czynem niedozwolonym, za wszystkie jego cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno te, których już doznał, jak i te, które zapewne w związku z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. Sąd pierwszej instancji uznał, że zadośćuczynienie w tej wysokości jest sumą "odpowiednią" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., gdyż przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i jest tak ukształtowane, że stanowi ekwiwalent doznanej krzywdy. W ocenie Sądu Okręgowego wysokość przyznanego zadośćuczynienia niweluje także następstwa na przyszłość, które częściowo są już znane (brak szans na odzyskanie pełnej sprawności, częściowa łysina u tak młodej osoby jaką jest powód).

Odnosząc się do roszczenia w zakresie odsetek ustawowych, Sąd pierwszej instancji podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowała się rozbieżność, gdy idzie o wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie. Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.). Zobowiązany zatem dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie. W innych orzeczeniach przyjmuje się natomiast, że zadośćuczynienie zobowiązany ma zapłacić, z zastrzeżeniem wyjątków - obecnie wynikających z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (art. 455 in fine k.c.), w związku z czym odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia powinny być zasądzone od dnia, w którym zobowiązany ma zadośćuczynienie zapłacić. Odsetki, w zasadzie według stopy ustawowej, należą się, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one zatem opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu

się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. Wyrażona w tym przepisie, korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody, a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego. Wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się jednak, zmieniać w czasie. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała z tytułu zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonych w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

W ocenie Sądu Okręgowego w tej sprawie odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty należały są powodowi od dnia 30 grudnia 2011 r. tj. zgodnie z żądaniem pozwu. Powód bowiem przed wytoczeniem powództwa wzywał pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 400.000 zł. Powód pierwsze wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 400.000 zł kierował do pozwanego pismem z dnia 9 listopada 2011 r., a tym samym z dniem 30 grudnia 2011 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu w zapłacie należnej powodowi z tego tytułu kwoty, co uzasadniało zasądzenie ustawowych odsetek od tej daty – w oparciu o art. 481 k.c..

O kosztach procesu należnych powodowi orzeczono na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c., uznając że określenie należnej powodowi kwoty z tytułu zadośćuczynienia zależało od oceny sądu. Na koszty te złożyły się: opłata od pozwu uiszczona od powoda w wysokości 12.333 zł, opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty opinii biegłych, poniesione przez powoda w wysokości 1000 zł oraz koszty zastępstwa adwokackiego w wysokości 7.200zł. Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oparto na art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach w sądowych sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594). Na koszty te złożyły się wydatki w postaci: kosztów dokumentacji medycznej w kwocie 10,80 zł oraz części wynagrodzenia biegłych w kwocie 20,48 zł.

Powyższy wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez pozwanego w części zasądzającej kwotę 138.700 złotych. Apelujący sformułował następujące zarzuty:

1) naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez znaczne zawyżenie należnego zadośćuczynienia i jego nieodpowiedniość w rozumieniu powołanego przepisu
- art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 817 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez błędne przyjęcie, że roszczenie objęte pkt. 1 wyroku było wymagalne w dacie 30 grudnia 2011 r., a w konsekwencji że odsetki ustawowe od kwoty roszczeń zasądzonych w pkt. 1 wyroku rozpoczynają bieg w dniu 30 grudnia 2011 r., podczas gdy za początkową datę biegu odsetek ustawowych należy przyjąć datę wyrokowania, bowiem stan faktyczny sprawy ostatecznie ustalony zostanie dopiero w dacie wydania przez Sąd wyroku,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów przez niewłaściwą ocenę stanu zdrowia powoda oraz stopnia ciężkości obrażeń ciała

doznanych przez powoda, co doprowadziło do ustalenia należnego mu zadośćuczynienia na poziomie znacznie przekraczającym średnią wysokość przyznawanych zadość-uczynień w tego rodzaju sprawach.

W związku z postawionymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez obniżenie zasądanego zadośćuczynienia do kwoty 66.300 złotych i oddalenie powództwa w pozostałej części względnie o uchylenie wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie może odnieść oczekiwanego skutku, bowiem zarzuty w niej zawarte nie są trafne. Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych i wyczerpujących ustaleń faktycznych, które stanowią wynik właściwie dokonanej oceny dowodów. Podniesiony w apelacji zarzut uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest adekwatny do zarzucanego naruszenia, którego istotą jest kontestowanie wysokości zadośćuczynienia, uznanego przez Sąd Okręgowy za odpowiednie. Ustalenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia przynależy bowiem do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. W apelacji nie wskazano zresztą, który z przeprowadzonych dowodów miałby zostać oceniony w sposób nieodpowiadający kryteriom z art. 233 § 1 k.p.c., co czyni ten zarzut nieskutecznym. Okoliczności dotyczące stanu zdrowia powoda, procesu jego leczenia, prognozy na przyszłość co do możliwej poprawy stanu jego zdrowia - w całości wynikają z przedstawionej dokumentacji lekarskiej, a w zakresie w jakim niezbędna była wiedza specjalna – z opinii biegłych. Dodatkowo powód i jego matka w bardzo szczegółowy sposób opisali sytuację powoda, skutki wypadku dla jego sytuacji życiowej, samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym i środowisku rówieśniczym. Zatem chybiony jest zarzut naruszenia prawa procesowego. Sąd odwoławczy podziela ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Sąd odwoławczy akceptuje również ocenę prawną Sądu Okręgowego, której wynikiem było określenie sumy należnego zadośćuczynienia. Należy mieć na uwadze, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości już zasądanego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należytego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które zapewne w związku z doznaniem uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, wystąpią u osoby poszkodowanej w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa doznanej szkody. Poza wymienionymi okolicznościami na rozmiar zadośćuczynienia może mieć wpływ także wiek osoby poszkodowanej, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań czy osiągnięcie zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy. W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie powinno być ekonomicznie odczuwalne przez poszkodowanego, ale jednocześnie nie może stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia. Ponadto postulat judykatury utrzymania zadość-uczynienia w rozsądnych granicach nie powinien prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia. W żadnym razie nie ma uzasadnienia dla określania wysokości zadośćuczynienia jako iloczynu ustalonego procentowego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego i przyjętej kwoty bazowej. Ustalony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu powoda ma na celu zobrazowanie, jak poważne były następstwa wypadku i tylko w tym aspekcie oddziaływa na wysokość zadośćuczynienia. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie

można uznać, aby ustalone zadośćuczynienie było nadmiernie wygórowane, chociaż z pewnością jego wysokość jest znacząca. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności mające znaczenie dla ustalenia wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. Jak już wskazano wyżej następstwa wypadku były bardzo poważne i spowodowały konieczność długotrwałego leczenia (łącznie z operacyjnym) oraz intensywnej rehabilitacji. Pomimo podjętych starań i leczenia nie udało się przywrócić pełnej sprawności lewej ręki i prawej nogi, a prognozy na poprawę tej sytuacji nie są pomyślne. Oznacza to, iż powód najprawdopodobniej już przez całe życie będzie się zmagał z ograniczeniami wynikającymi z jego niepełnosprawności w tym zakresie. Na podkreślenie zasługuje, że powód uległ wypadkowi będąc nastolatkiem, a zatem u progu dorosłego życia. Długotrwałe leczenie i rehabilitacja pozbawiły go możliwości prowadzenia aktywnego, beztrudnego życia nastolatka, korzystania z aktywności sportowej, rozwijania swoich umiejętności w tym zakresie. Stan zdrowia powoda wymaga stałej rehabilitacji, gdyż dzięki temu utrzymuje się stan jego sprawności i unika on bólu. Obecny stan zdrowia powoda nie pozostanie też bez wpływu na wybór jego ścieżki zawodowej, a niektóre zawody pozostaną już dla niego niedostępne. Zatem jego wybór co do możliwego zawodu został ograniczony. Wszystkie wymienione okoliczności przemawiają za uznaniem, że zadośćuczynienie w wysokości 365.000 złotych jest odpowiednie w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.. Zatem zasadne było zasądzenie różnicy wynikającej z częściowej zapłaty zadośćuczynienia przez pozwanego.

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c.. Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie, uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy. Przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2015 r., I CSK 169/14, poz. LEX nr 1745784). Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, odsetki według stopy ustawowej należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia i stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela, wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Odsetki na podstawie art. 481 k.c. należą się, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 k.c. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Nie można się zgodzić z apelującym, że dopiero w dacie wyrokowania dochodzi do właściwego ustalenia należnego zadośćuczynienia, a wyrok ma charakter konstytutywny. Przede wszystkim nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany jako profesjonalista, w ramach prowadzonej działalności obowiązany jest do likwidacji szkód ubezpieczeniowych i w żadnym razie nie ma obowiązku oczekiwania na wiążące rozstrzygnięcie sądu. W rzeczywistości potrzeba rozstrzygnięcia tej kwestii przez sąd powinna zachodzić tylko w wyjątkowych wypadkach, a nie może stanowić reguły. Zatem po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku, ubezpieczyciel korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy odpowiednich specjalistów - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Odsuwanie w czasie wypłaty świadczenia przez oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu, naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego, co z kolei uzasadnia żądanie przez wierzyciela odsetek za okres opóźnienia. Zatem zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do naliczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). W rozpoznawanej sprawie powód wezwał ubezpieczyciela pismem z dnia 9 listopada 2011 r. do wypłaty należnych świadczeń, a odsetek dochodzi za okres od dnia 30 grudnia 2011 r.. Strona pozwana, odmawiając wypłaty zadośćuczynienia w żądanej wysokości w toku postępowania likwidacyjnego, musiała się liczyć z tym, iż będzie w opóźnieniu co do tej różnicy, o ile zostanie ustalone, iż świadczenie to jest należne w tej wysokości. Należy też zwrócić uwagę, że przeprowadzone w toku postępowania dowody jedynie potwierdziły wystąpienie okoliczności rzutujących na wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi. Pomimo tego, iż powód kontynuował leczenie i rehabilitację po wezwaniu ubezpieczyciela do wypłaty zadośćuczynienia, to jednak jego ówczesny stan zdrowia i następstwa wypadku w postaci doznanych urazów wskazywały na taką konieczność. Nie było zatem przeszkód, aby pozwany ubezpieczyciel dokonał samodzielných ustaleń w tym zakresie i przyznał stosowane zadośćuczynienie.

Skoro zarzuty apelacji okazały się chybione, apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono stosownie do wyniku tego etapu postępowania – zgodnie z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..

SSO del. Ewa Solecka SSA Ewa Tkocz SSA Anna Bohdziewicz